

**Sygnatura akt VI Ka 75/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 czerwca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r.

sprawy

**1. K. B.** ur. (...) w G.

syna M. i B.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

**2. J. L.** ur. (...) w G.

syna P. i K.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

**3. P. L.** ur. (...) w G.

syna W. i M.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 lipca 2013 r. sygnatura akt IX K 1314/11

na mocy art. 437 kpk , art. 438 kpk i art. 440 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 75/14

## UZASADNIENIE

K. B., J. L. i P. L. zostali oskarżeni wraz z jeszcze P. U. o to, że w dniu 5 marca 2011r. w Ż. rejonu (...) w sklepie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz nieletnimi, po uprzednim użyciu przemocy na osobie K. T. poprzez

uderzenie pięścią w twarz w okolicę lewego oka, trzymanie za kurtkę, szarpnięcie w dół i kopnięcie z kolana, żądanie wydania szalika, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, oraz mocne wyszarpięcie przewieszzonego na szyi szalika i zabranie w celu przywłaszczenia szalika w barwach klubu biało niebiesko-czerwonych z napisem „(...)” i (...) wartości 20 zł i smyczy na klucze w barwach biało niebiesko – czerwonych z napisem (...) oraz znaczkiem klubu i (...) wartości 15 zł łącznej wartości 35 zł na szkodę K. T., zaś na skutek uderzenia przez D. U. K. T. doznał stłuczenia twarzy i krwiaka pourazowego powieki dolnej oka lewego które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres nie przekraczający siedmiu dni, zdrowia pokrzywdzonego na okres nie przekraczający siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk wobec K. B., J. L. i P. L., a z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk wobec D. U..

Już na etapie sądowym sprawa P. U. została odrębnie rozpoznana i rozstrzygnięta w trybie art. 387 kpk wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2011 r. sygn. akt IX K 924/11, mocą którego za przypisane temu oskarżonemu przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 7 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wymierzona została mu kara 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności.

Natomiast co do pozostałych oskarżonych, Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. sygn. akt IX K 1314/11 orzekł, że:

1. uznaje oskarżonych K. B., J. L. i P. L. za winnych tego, że w dniu 5 marca 2011 roku w Ż. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim użyciu przemocy wobec osoby w stosunku do K. T. poprzez szarpanie za kurtkę, uderzenie pięścią w twarz w okolicę lewego oka, kopnięcie kolaniem zabrali w celu przywłaszczenia szalik w barwach biało- niebiesko – czerwonych z napisem „(...)” i (...) wartości 20 złotych i smycz na klucze wartości 15 złotych, z tym, że ustala, że oskarżeni działali publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego i czyn kwalifikuje jako przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk skazuje ich na kary po 3 lata pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 16 marca 2011 r. do 17 marca 2011 roku, w stosunku do wszystkich oskarżonych, a w stosunku do oskarżonego J. L. nadto w dniu 3 września 2012 roku;
3. na podstawie art. 57a § 2 kk orzeka w stosunku do oskarżonych nawiązkę w kwocie po 500 złotych od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego K. T.;
4. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. B. wynagrodzenie w kwocie 1.136,52 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. B. z urzędu;
5. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych K. B. i J. L. od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa;
6. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego P. L. na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 82,50 złotych oraz obciąża go opłatą w kwocie 400 złotych.

Apelację od tego wyroku złożyli, na niekorzyść oskarżonych Prokurator, zaś na ich korzyść obrońcy.

Prokurator zaskarżając orzeczenie w istocie w całości (co do winy, a poprzez domniemanie z art. 447 § 1 kpk również co do kary) i zarzucając mu obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 158 § 1 kk poprzez nie zawarcie, wbrew poczynionym ustaleniom przez Sąd I instancji, znamion i kwalifikacji prawnej czynu również z art. 158 § 1 kk w pkt 1 zaskarżonego wyroku, wniósł o jego zmianę w tym punkcie poprzez zawarcie w opisie czynu znamion art. 158 § 1 kk i tym samym uznanie oskarżonych K. B., J. L. i P. L. za winnych tego, że w dniu 5 marca 2011 r. w Ż.

w sklepie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz z nieletnimi, po uprzednim użyciu przemocy na osobie K. T. poprzez uderzenie pięścią w twarz w okolicę lewego oka, trzymanie za kurtkę, szarpnięcie w dół i kopnięcie kolanem, żądanie wydania szalika, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy oraz mocne wyszarpięcie przewieszzonego na szyi szalika i zabranie w celu przywłaszczenia szalika w barwach klubu biało niebiesko-czerwonych z napisem „ (...)” i (...) wartości 20 zł i smyczy na klucze w barwach biało niebiesko-czerwonych z napisem (...) oraz znaczkiem klubu i (...) wartości 15 złotych łącznej wartości 35 złotych na szkodę K. T., brali udział w pobiciu, w którym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, zaś na skutek uderzenia przez D. U. K. T. doznał stłuczenia twarzy i krwiaka pourazowego powieki dolnej oka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres nie przekraczający siedmiu dni, działając publicznie z oczywiście błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego, kwalifikowane z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Obrońca P. L. zaskarżył orzeczenie w całości (oczywiście w zakresie rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego) podnosząc następujące zarzuty:

1. obraży prawa materialnego, tj. art. 280 § 1 kk polegającej na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego L. wyczerpuje znamiona tego występku, podczas gdy prawidłowa ocena zachowania oskarżonego prowadzi do wniosku, że nie zrealizował on znamienia „kradnie”, albowiem dokonując zaboru „smyczki” w barwach klubu piłkarskiego (...), nie działał w celu przywłaszczenia tejże smyczki i osiągnięcia korzyści majątkowej, a jego rzeczywistym zamiarem było zmuszenie pokrzywdzonego do zaniechania manifestowania jego przynależności klubowej poprzez zabór pokrzywdzonemu symbolu klubu piłkarskiego, co stanowiło występki z art. 191 § 1 kk,

2. rażącej niewspółmierności (surowości) kary 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności wobec stopnia karygodności zachowania młodocianego, niekaranego oskarżonego – półsieroty,

a z ostrożności procesowej również:

3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść poprzez nieuwzględnienie okoliczności podmiotowych dotyczących oskarżonego P. L., a których dostrzeżenie umożliwia zastosowanie dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego jako młodocianego półsieroty w trybie art. 60 § 1 kk w zw. z art. 54 § 1 kk,

4. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż czyn przypisany oskarżonemu stanowi występki o charakterze chuligańskim, podczas gdy nie została wyczerpana przesłanka publiczności działania, albowiem oprócz współdziałających kibiców klubu (...), nie zostało w sprawie udowodnione, że w miejscu zdarzenia znajdowało się co najmniej kilka osób, ponadto ciężar gatunkowy zachowania oskarżonego nie pozwala na przypisanie mu popełnienia występku o charakterze chuligańskim, który ze swej istoty wymaga większego natężenia bezprawia, niż ten stopień, który można przypisać oskarżonemu,

5. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż zachowania oskarżonego nie można zakwalifikować jako przypadku mniejszej wagi, podczas gdy analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, niski stopień społecznej szkodliwości czynu, przekonują, iż zachowanie oskarżonego stanowi przypadek mniejszej wagi z art. 283 kk.

Z powołaniem się na te zarzuty wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. B. także zaskarżając orzeczenie w całości w odniesieniu do rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni art. 115 § 21 kk, co spowodowało nieprawidłowe zastosowanie art. 57a kk i uznanie, iż czyn oskarżonego stanowi występki chuligański,

2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 283 kk pomimo prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, z których wynika, iż czyn oskarżonego K. B. stanowi przypadek mniejszej wagi, a to wobec ustalenia nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także ze względu na postawę oskarżonego, jego dotychczasową niekaralność oraz niestosowanie bezpośrednio przemocy oraz nieuczestniczenie aktywne w zaborze mienia w postaci szalika i smyczy na klucze,

a z ostrożności procesowej również:

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary poprzez orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, podczas gdy z prawidłowo poczynionych ustaleń Sądu I instancji co do osoby oskarżonego, a także jego niewielkiego udziału w zdarzeniu z dnia 5 marca 2011 r. oraz nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu wynika, iż wystarczającym byłoby orzeczenie wobec niego kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego przepisami art. 283 kk, a także art. 69 kk, tj. warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary na oznaczony okres próby.

W oparciu o nie wniósł natomiast o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 kk i orzeczenie wobec niego kary za popełniony czyn w granicach zagrożenia przewidzianego przepisami ustawy wobec nieznacznego udziału oskarżonego w zdarzeniu ze względu na niewielki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zastosowanie wobec niego warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W końcu obrońca J. L. zaskarżając orzeczenie także w całości w zakresie rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego zarzucił mu:

1. błędne ustalenie jakoby doszło w sprawie do wypełnienia przesłanek dla stosowania art. 57a § 1 kk w zw. z art. 115 § 21 kk w postaci działania oskarżonego publicznie, z błahego powodu i z rażącym lekceważeniem porządku prawnego,
2. błędne ustalenie jakoby czyn oskarżonego nie wypełniał znamion przypadku mniejszej wagi przestępstwa rozboju (art. 383 kk w zw. z art. 280 § 1 kk),
3. rażąco niewspółmiernie surową karę wobec stopnia bezprawności w zachowaniu oskarżonego.

Na ich zaś podstawie domagał się w istocie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.***

Wywiedzione apelacje, tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy K. B., J. L. i P. L. do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Przed przedstawieniem powodów, które przekonały Sąd Okręgowy do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku, należy poczynić jednak kilka uwag natury ogólnej.

Mianowicie wyraźnego stwierdzenia wymaga, iż zgodnie z art. 434 § 1 kpk poza przypadkami, gdy sąd odwoławczy orzeka poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, może on orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia. W zdaniu drugim powołanego przepisu zostało ponadto wskazane, iż jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie

stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretacja normy przewidzianej w art. 434 § 1 zd. 2 kpk jest jednolita. Sądowi rozpoznającemu środek odwoławczy pochodzący od autora "kwalifikowanego", wolno orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Oznacza to, że jeżeli środek taki został wniesiony na niekorzyść oskarżonego przez podmiot fachowy, sąd odwoławczy związany jest nie tylko granicami zaskarżenia, ale ponadto może orzec na niekorzyść tylko wówczas, gdy stwierdza uchybienie, które podniesione zostało w środku odwoławczym lub takie, które podlega uwzględnieniu z urzędu, natomiast nie dokonuje nowych ustaleń, a więc nie wskazuje na nowe okoliczności podlegające zaliczeniu na niekorzyść, nawet jeżeli w wyniku analizy akt sprawy są one niewątpliwe (por. wyrok SN z 27 sierpnia 2008 r., IV KK 52/09, Prok. i Pr – wkł. 2009/4/18). Artykuł 434 § 1 zd. 2 kpk jako zakreślający granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przy formułowaniu środka odwoławczego decydujące znaczenie ma wskazanie na konkretne uchybienie, ale zarzut stanowi jego słowne nazwanie. Podniesionym uchybieniem jest to, na co wskazuje słowne ujęcie zarzutu. Nie w uzasadnieniu, lecz w werbalizacji zarzutu apelacji należy zatem poszukiwać granic zaskarżenia na niekorzyść, których nie wolno przekroczyć. Odmienne podejście do tego zagadnienia relatywizowałoby zakaz procesowy, wręcz zaprzeczałoby jego istocie (por. postanowienie SN z 10 września 2008 r., IV KK 10/08, LEX nr 457931).

Jak już jednak wyżej zostało wskazane, sąd odwoławczy nawet wówczas, gdy nie stwierdzi uchybienia podniesionego przez podmiot kwalifikowany, może orzec na niekorzyść oskarżonego. Stanie się tak w przypadku stwierdzenia uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu. Jednym z takich uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu jest rażąca niesprawiedliwość wyroku w rozumieniu art. 440 kpk, a więc taka, która narusza w szczególnie istotny sposób społeczne poczucie sprawiedliwości, a powodem owej niesprawiedliwości są naruszenia ujęte w art. 438 kpk, tyle że dostrzeżone poza granicami środka odwoławczego i jego zarzutów (por. wyrok SN z 1 października 2008 r., V KK 261/08, LEX nr 457927). Co jednak istotne, stwierdzenie owej rażącej niesprawiedliwości nie może w żadnym razie skutkować zmianą zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego, a jedynie jego uchyleniem (por. wyrok SN z 23 sierpnia 2007 r., IV KK 210/07, LEX nr 307765). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie będzie natomiast koniecznym przestrzeganie zakazu określonego w art. 443 kpk (por. wyrok SN z 2 października 2013 r., III KK 115/13, LEX nr 1396082). Oczywiście orzekanie wówczas na niekorzyść oskarżonego jest jednak dopuszczalne tylko w granicach, w jakich sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania w wyniku uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść (por. postanowienie SN z 17 listopada 2011 r., V KK 253/11, OSNKW 2012/2/22).

Dalej wskazać należy, iż o obrazie prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (a więc, gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35; wyrok S.A. w Krakowie z 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60).

Po tych uwagach wstępnych przejść należało do ustosunkowania się do zarzutów i wniosków poszczególnych apelacji, a tym samym do wskazania powodów uchylenia zaskarżonego wyroku.

Ponieważ żaden z apelujących obrońców nie twierdził, iż oskarżeni są niewinni, a zatem i nie domagał się takiej zmiany zaskarżonego wyroku, która skutkowałaby uniewinnieniem ich od popełnienia zarzucanego im czynu, co w obliczu treści dotychczas zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogło wcale dziwić, za stosowne Sąd Okręgowy uznał rozpocząć rozważania od jedynego środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść.

W ocenie Sądu odwoławczego podniesiony w nim zarzut obrazy prawa materialnego wyrażający się niezastosowaniem art. 158 § 1 kk poprzez zaniechanie uwzględnienia go w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym okazał

się niezasadny, nawet jeśli rzeczywiście Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne świadczące o tym, że wszyscy napastnicy współdziałający jako współsprawcy w popełnieniu rozboju na osobie K. T., wzięli również udział w jego pobiciu, choć zadającym uderzenia pokrzywdzonemu był wyłącznie jeden z nich w osobie osądzonego w odrębnym postępowaniu D. U.. Została przecież stwierdzona ich nieprzypadkowa obecność w sklepie, motywowana bowiem gotowością użycia przemocy na wypadek oporu ofiary napadu, a w przypadku jednego z ustalonych nieletnich (M. S. (1)) dodatkowo wręcz podjęcie przez niego działań umożliwiających ucieczkę z miejsca zdarzenia poprzez przytrzymanie drzwi wejściowych do sklepu (...) i zabezpieczenie się w ten sposób przed ich automatycznym zablokowaniem przez obsługę lokalu. Przez pobicie w rozumieniu art. 158 § 1 kk powszechnie rozumie się zaś czynną napaść przynajmniej dwóch osób na inną osobę. Nie mniej dla przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała napadniętemu cios w postaci uderzenia, kopnięcia. Nieistotne jest również to, aby osobisty udział konkretnej osoby wykazał cechy działania niebezpiecznego dla życia człowieka i jego zdrowia. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy zaś świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi i to niezależnie od tego, czy da się ustalić indywidualnie sprawcę konkretnych skutków wynikłych z pobicia, czy też nie (por. wyrok SN z 28 lipca 1972 r., Rw 692/72, OSNKW 1972/11/181). Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma więc charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział. Wystarczy więc, by sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich wykonawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu - przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania - zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym (por. postanowienie SN z 7 września 2004 r., II KK 377/03, LEX Nr 137739). Co oczywiste, wzięciem udziału

w pobiciu będzie więc wyrażenie postawy solidarności z pozostałymi sprawcami wskazującej na potencjalną gotowość włączenia się fizycznie w akty agresji wobec pokrzywdzonego, gdy tylko zajdzie taka potrzeba lub okazja (por. wyrok SA w Warszawie z 19 grudnia 2012 r., II AKa 372/12, LEX nr 1314910).

Apelujący Prokurator nie dostrzegł jednak, iż Sąd Rejonowy nie ustalił, że przedmiotowe pobicie pokrzywdzonego miało niebezpieczny charakter wymagany przepisem art. 158 § 1 kk, a więc, że pokrzywdzony został nim narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. Sąd Rejonowy ustalił bowiem jedynie, kto i w jaki sposób zadawał uderzenia pokrzywdzonemu (D. U. uderzył K. T. pięścią w okolice lewego oka, a po tym jak go szarpnął za kurtkę kopnął go kolanem, bez wskazania jednak, w którą część ciała napadniętego) oraz jakiego rodzaju obrażeń doznał on w wyniku tego zachowania (stłuczenie twarzy i krwiak pourazowy powieki dolnej oka lewego) i jak należy je kwalifikować (spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres nieprzekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk). W żadnym razie tego rodzaju ustalenia nie mogą zostać jednak potraktowane jako równoznaczne narażeniu pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 kk, którym jest przecież naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni.

Nie może zaś budzić najmniejszych wątpliwości, że dla przypisania czynu kwalifikowanego z uwzględnieniem art. 158 § 1 kk koniecznym jest uprzednie ustalenie zarówno tego, że sprawca/sprawcy wziął/wzięli udział w pobiciu, jak też tego, że takim swym zachowaniem, a nie jego skutkiem w postaci naruszenia czynności narządu ciała, rozstroju zdrowia, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia, narazili pokrzywdzonego na bezpośredniego niebezpieczeństwo co najmniej naruszenia czynności jego narządu ciała lub wywołania u niego rozstroju zdrowia, na czas trwający dłużej niż 7 dni. Ponieważ tego Sąd Rejonowy nie stwierdził, nie mógł zakwalifikować czynu przypisanego oskarżonym kumulatywnie z uwzględnieniem art. 158 § 1 kk, a siłą rzeczy także nie powinien znamion tego przestępstwa uwzględnić w dokładnym opisie czynu przypisanego stosownie do wymogów art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Inną sprawą jest, czy Sąd Rejonowy czyniąc tak postąpił prawidłowo.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób odmówić racji skarżącemu Prokuratorowi, że już tylko opisane wyżej zachowanie D. U., z którym oskarżeni mieli się solidaryzować, skutkujące stłuczeniem twarzy i krwiakiem

pourazowym powieki dolnej oka lewego, narażało K. T. co najmniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk. Przynajmniej jedno uderzenie skierowane było bowiem w jego twarz, w okolice oka lewego. Wskazania wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego są zaś tego rodzaju, iż jest to narząd dość podatny na urazy mechaniczne mogące skutkować dość długotrwałą jego dysfunkcją. Warto dodać, iż biegły medyk sądowy, który opiniował co do charakteru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego i ich potencjalnego pochodzenia, nie wypowiadał się na temat zagrożenia, jakie dla zdrowia i życia K. T. nieść mogło zachowanie napastnika (k. 18). Nie mogło to jednak dziwić, skoro nie miał tego zleconego przez organ procesowy (k. 12), a z przyczyn wyżej wskazanych nie wydaje się rzeczywiście być koniecznym, by dla stwierdzenia skutku znamiennego dla przestępstwa z art. 158 § 1 kk koniecznym było sięganie po wiadomości specjalne z zakresu medycyny.

Powyższe oznaczałoby, że Sąd Rejonowy miałby podstawy do tego, by ustalić, że oskarżeni dokonując wspólnie i w porozumieniu rozboju na K. T. wzięli również udział w jego pobiciu, czym narazili go co najmniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk. Takie ich zachowanie wówczas musiałoby znaleźć odzwierciedlenie w opisie czynu im przypisanego i być zakwalifikowane kumulatywnie z uwzględnieniem art. 158 § 1 kk.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało poza granicami zarzutu podniesionego przez Prokuratora, że Sąd Rejonowy nie ustrzegł się mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a w konsekwencji i mającej wpływ na treść orzeczenia obraży art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Te uchybienia przemawiały zaś za uznaniem zaskarżonego wyroku za niesprawiedliwy i to w stopniu rażącym. Za nadaniem im takiej rangi zadecydowało to, iż z ich powodu karno-prawne konsekwencje, jakie zostały wyciągnięte względem oskarżonych przez Sąd Rejonowy, przynajmniej w zakresie opisu czynu im przypisanego i jego kwalifikacji prawnej, mogą być uważane za nieadekwatne do tych, po jakie należało sięgnąć, gdyby tych uchybień Sąd merytoryczny się nie dopuścił, ustalając prawidłowo, że także K. B., J. L. oraz P. L. wzięli udział w niebezpiecznym pobiciu K. T.. Poza tym nie sposób byłoby tego zaakceptować również dlatego, że inny uczestnik tego samego zdarzenia (D. U.) w innym postępowaniu karnym poniósł odpowiedzialność karną za czyn kwalifikowany z uwzględnieniem art. 158 § 1 kk, a to wobec ustalenia w nim, że dokonując wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami rozboju na osobie pokrzywdzonego wziął również udział w jego pobiciu, a pobicie to miało charakter niebezpieczny w rozumieniu art. 158 § 1 kk (k. 286). Stanem zaś ewidentnie niepożądanym z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości jest jednoczesne występowanie w obrocie prawnym sprzecznych ze sobą prawomocnych rozstrzygnięć sądów.

Niewątpliwie eliminacja następstw stwierdzonych z urzędu uchybień skutkować musiałaby wydaniem orzeczenia surowszego dla oskarżonych. Sąd odwoławczy nie mogąc jednak w takiej sytuacji utrzymać zaskarżonego wyroku z powodu jego oczywistej rażącej niesprawiedliwości, zgodnie z art. 440 kpk mógł go jedynie uchylić, a następnie po myśli art. 437 § 2 kpk sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Już zaś tylko uwzględnienie uchybień dostrzeżonych z urzędu w wyniku rozpoznania apelacji Prokuratora było wystarczającym do wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy i czyniło bezprzedmiotowym oraz przedwczesnym rozpoznanie uchybień podniesionych w środkach odwoławczych wywiedzionych na korzyść oskarżonych. Sąd Okręgowy skorzystał więc z możliwości przewidzianej w art. 436 kpk.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę zobowiązany będzie do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie oraz do jego uzupełnienia o przesłuchanie w charakterze świadka D. U..

Z uwagi na powody uchylenia zaskarżonego wyroku, a także to, w jaki sposób oraz w jakim zakresie był on kontestowany przez apelujących obrońców, Sąd Rejonowy uprawniony będzie poprzestać na ujawnieniu w trybie art. 442 § 2 kpk zeznań świadków E. W., S. W., A. N., M. Ż., D. B., D. S., R. K., D. J., A. S., P. S., T. S. i G. W. (1), bez potrzeby ich kolejnego już przesłuchiwania na rozprawie.

Przesłuchując natomiast bezpośrednio oskarżonych i pozostałych świadków Sąd Rejonowy zwróci uwagę na potrzebę pozyskania od nich w miarę możliwości informacji dotyczących miejsca zdarzenia, a więc sklepu (...) w Ż. przy ul. (...), potrzebnych do stwierdzenia, czy miejsce to, niewątpliwie o charakterze publicznym, umożliwiło sprawcom napadu

na pokrzywdzonego, działanie publiczne, stanowiące jeden z warunków w myśl art. 115 § 21 kk skutecznego przypisania im występku o charakterze chuligańskim w rozumieniu art. 57a § 1 kk. Nie udało się zabezpieczyć monitoringu z miejsca zdarzenia (zeznanie G. W. – k. 201), a w dotychczasowym postępowaniu nie ustalono nawet, ile osób znajdowało się w sklepie, nie licząc napastników i pokrzywdzonego oraz dwuosobowego personelu. Określenie kilku klientów (P. B. poprzednio S. zeznała o najwyżej czterech klientach, w tym pokrzywdzonym, a K. P., M. S. (2) i K. M. potwierdzili tam swoją obecność) i tak nie wyczerpuje zagadnienia, skoro nie wiadomo, czy i jakie były możliwości postrzegania wnętrza sklepu, a konkretnie miejsca, w którym zaatakowany został w nim pokrzywdzony, przez osoby znajdujące się na zewnątrz sklepu, choćby w pobliżu drzwi wejściowych do niego. Doświadczenie życiowe podpowiada, że wszystkie sklepy sieci (...) są zlokalizowane w niedużych rozmiarów pomieszczeniach, a przynajmniej ich części przeznaczone do handlu, są one dosyć gęsto wypełnione regałami z towarami, a ich wnętrza nie jest widoczne z zewnątrz z powodu zamalowanych (zaklejonych) na żółto szyb w oknach i drzwiach. Utrwalonym w orzecznictwie jest zaś pogląd, że z działaniem publicznym mamy do czynienia wtedy, gdy ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi (por. uchwałę 7 sędziów SN z 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973/11/132). W żadnym więc razie o takim jego charakterze nie przesądza dokonanie czynu w miejscu publicznym, a więc takim, które jest dostępne bez specjalnego zezwolenia bliżej nieokreślonemu kręgowi osób. Zachowanie w miejscu publicznym może mieć bowiem charakter publiczny, ale nie musi, tak jak zachowanie sprawcy w miejscu, które nie jest publiczne, może mieć charakter publiczny.

Przed rozpoczęciem składania zeznań przez świadków M. W. i M. S. (1), a więc nieletnich współsprawców czynu zarzucanego oskarżonym, ustali Sąd Rejonowy, czy zakończyło się toczące się w związku z tym przeciwko nim postępowanie przed sądem dla nieletnich. O tym, że powinno zostać wszczęte wskazuje zalegające w aktach postanowienie Prokuratora z dnia 29 czerwca 2011 r. (k. 195). O tyle jest to istotne, że art. 182 § 3 kpk ustanawia wyjątek od obowiązku zeznawania w sprawie. Uprawnienie to przysługuje świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem, a sąd ma obowiązek pouczyć tego świadka o przysługującym mu uprawnieniu do odmowy składania zeznań. Porównanie, na gruncie tego samego systemu prawa, pojęcia „oskarżonego” i „nieletniego” prowadzi do wniosku, że dotyczą one osób, wobec których jest wszczęte i prowadzone postępowanie w celu ustalenia odpowiedzialności prawnej za dokonany czyn (por. wyrok SN z 28 listopada 2003 r., IV KK 14/03, LEX nr 84209). Z tego by wynikało, że o ile postępowanie wobec M. W. i M. S. (3) jako nieletnich sprawców czynu karalnego się toczy, w niniejszym postępowaniu przysługiwałoby im prawo do odmowy zeznań, o którym zgodnie z art. 191 § 2 kpk należałoby ich pouczyć. W przypadku zaś skorzystania z tego uprawnienia, o którym przy okazji pierwszego ich przesłuchania na rozprawie w niniejszym postępowaniu nie zostali niewątpliwie pouczeni (prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania z art. 183 kpk to przecież nie to samo), przez co nie ziszczył się termin prekluzyjny określony w art. 186 § 1 kpk (por. uzasadnienie postanowienia SN z 24 listopada 2010 r., I KZP 18/10, OSNKW 2010/11/97), ich dotychczasowe zeznania nie mogłyby służyć za dowód, ani być odtworzone. Należało o tym wspomnieć też choćby dlatego, że w dotychczas zgromadzonym materiale dowodowym jedynymi dowodami obciążającymi oskarżonego B. w ten sposób, iż wskazują one na jego obecność wewnątrz sklepu (...), są wyłącznie zeznania M. S. (1) z rozprawy (k. 465v) oraz wyjaśnienia J. L. (k. 152). M. S. (1) w śledztwie nie wiedział zaś, czy B. był w sklepie, gdyż po powrocie do auta on już w nim był (k. 92v). Sam zainteresowany, wbrew temu na co powoływał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żadnych swoich wyjaśnieniach nie potwierdził, iżby zdołał wejść do sklepu (k. 64 – ja stałem przed (...)), jedynie przyznał, że zatrzymał się przed samymi drzwiami wejściowych, tak że miał wgląd na sytuację w środku lokalu i widział, co się tam działo (k. 165).

Potrzeby pouczenia o prawie do odmowy zeznań z art. 182 § 3 kpk nie sposób też wykluczyć przed przesłuchaniem świadków M. K. (1) i M. K. (2), którzy do pewnego momentu w śledztwie traktowani byli za współsprawców wraz oskarżonymi i D. U. oraz ustalonymi nieletnimi, więcej uzyskali nawet status podejrzanych. Wprawdzie akta sprawy nie wskazują, by przeciwko nim został skierowany akt oskarżenia, nie mniej także decyzja procesowa Prokuratora z dnia 29 czerwca 2011 r. o wyłączeniu materiałów w ich sprawie oraz sprawie Ł. B., jako podejrzanych o współudział



w popełnieniu tego samego przestępstwa (k. 195a-195b), nie przesądza, aby co do nich wszystkich musiała zapaść decyzja o umorzeniu postępowania. Prokurator umotywował ją tym, iż nie zdołano przeciwko Ł. B., M. K. (1) i M. K. (2) zebrać materiału dowodowego potwierdzającego, iż dopuścili się zarzucanego im czynu wspólnie i w porozumieniu z K. B., D. U., J. L. i P. L. oraz nieletnimi M. W. i M. S. (1). Nie przesądził tym jednak, iż nie kontynuował postępowania w poszukiwaniu takich dowodów. Jedynie się można tego domyślać, skoro Ł. B. słuchany poprzednio w sądzie zeznał, iż śledztwo wobec niego umorzono z powodu braku dowodów (k. 385). Dla pewności należałoby jednak świadków M. K. (1) i M. K. (2) przynajmniej rozpytać na tę okoliczność. Akurat w ich jednak przypadku, w sytuacji skutecznego skorzystania z prawa do odmowy zeznań z art. 182 § 3 kpk, zgodnie z art. 391 § 2 kpk istniałyby warunki do odczytania przynajmniej złożonych przez nich poprzednio wyjaśnień w charakterze podejrzanych (por. postanowienie SN z dnia 10 września 2008 r., V KK 145/08, LEX nr 467480).

Zgromadzony prawidłowo materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, oczywiście z uwzględnieniem wszystkich podniesionych powyżej uwag i wskazań Sądu odwoławczego, a także pamiętając, iż do znamion rozboju nie należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Kradzieży rzeczy ruchomej może on towarzyszyć, lecz nie musi. Charakterystyczny dla niej zamiar bezpośredni kierunkowy (w celu przywłaszczenia) wyrażający wolę postępowania z nią jak ze swoją własnością niekoniecznie musi przecież skutkować np. włączeniem jej do majątku sprawcy. Równie dobrze objawiać się może nieodpłatnym rozporządzeniem rzeczą, a także jej unicestwieniem i być motywowane jedynie chęcią pozbawienia jej prawowitego dysponenta nawet nie tyle rzeczy o określonej wartości materialnej, ale przedmiotu stanowiącego np. symbol i oznakę jego przynależności do środowiska kibicującego określonemu klubowi piłkarskiemu. Wydaje się też oczywiste, iż zabór takiego przedmiotu, nie będącego w istocie rzeczą oznaczoną co do tożsamości, gdy przywrócenie stanu sprzed zaboru poprzez zakup innego egzemplarza bądź jego wytworzenie, byłoby mimo wszystko działaniem nieskomplikowanym, nie mógł mieć na celu zmuszenia jego dysponenta do zaniechania obnoszenia się z symboliką klubu, któremu kibicuje. Poza tym doświadczenie życiowe podpowiada, że „rywalizującym” ze sobą grupom kibiców różnych klubów piłkarskich zabór tzw. barw klubowych nie służy wcale uniemożliwieniu manifestowania swojego przywiązania do danego środowiska kibicowskiego, a chodzi jedynie o zdobycie tzw. trofeów. W tym też duchu zdaje się, że wypowiedzieli się przesłuchani w sprawie K. H. ( ...padło stwierdzenie, że jedziemy ... aby skroić jakieś barwy - k. 49v), J. L. ( ... jak spotkamy po drodze „żaboli”, to zabierzemy im barwy - k. 152), K. B. ( ... jak spotkamy po drodze „żaboli”, to zabierzemy im barwy - k. 165), P. L. ( ... jak spotkamy po drodze „Zaboli”, to zabierzemy im barwy - k. 174).

Istotnym również w perspektywie potrzeby ponownego rozpoznania sprawy jest zwrócić uwagę, że o uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje w istocie ocena stopnia jego społecznej szkodliwości, postrzegana przez pryzmat przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 kk (por. postanowienie SN z 10 grudnia 2008 r., II KK 235/08 Biul. PK 2009/1/66). Oceniając go należy zatem uwzględnić okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk, a więc rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również stopień zawinienia, motywację i cel działania. O zakwalifikowaniu zachowania jako wypadku mniejszej wagi decydować winny zatem okoliczności, które zaliczane są do znamion typu czynu zabronionego, zaś nie powinny być uzależnione od takich elementów, jak osobowość sprawcy, jego opinia czy poprzednia karalność, w tym w warunkach recydywy (por. wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., V KK 121/03, LEX nr 83755). O kwalifikacji prawnej czynu jako „wypadku mniejszej wagi” (uprzywilejowanego typu przestępstwa) nie decyduje ani dotychczasowa niekaralność oskarżonych, ani dobra opinia w miejscu zamieszkania, ani jakiegokolwiek inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz wyłącznie rodzaj i natężenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion czynu (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2002 r., II KK 193/00, LEX nr 54386). Wypadek mniejszej wagi, to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie (por. wyrok S.A. w Białymstoku z 16 listopada 2000 r., II AKa 161/00, OSA 2001/7-8/42). Rozstrzygając czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, czy też, należy więc zważyć, czy zachodzi przewaga okoliczności łagodzących

nad tymi o pejoratywnym wydźwięku (por. wyrok SN z 24 lutego 2004 r., WA 1/04, OSNwSK 2004/1/390). Natomiast stopień winy wyznaczają dwie zmienne. Jedna w postaci obiektywnej oceny społecznej szkodliwości popełnionego czynu, obejmującej nie tylko okoliczności odzwierciedlone w zespole znamion typu czynu zabronionego, ale także wszystkie inne, o ile wpływają one w sensie ujemnym lub dodatnim na ocenę karygodności zachowania, dotyczy to przede wszystkim dalszych następstw czynu, szczególnej motywacji sprawcy, okoliczności związanych z osobą pokrzywdzonego czy sposobu działania. Druga to rzutujący na tę ocenę stopień zawinienia odpowiadający subiektywnej możliwości podjęcia przez sprawcę zachowania zgodnego z wymaganiami prawa, którego swobodę w wyborze i realizacji takiego zachowania wyznaczają możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowana poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy, możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, odpornością na nacisk bodźców zewnętrznych (sytuacyjnych), poziomem przyswojenia reguł moralnych, możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji (por. Włodzimierz Wróbel [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II, teza 24 i 29 do art. 53 k.k.).

Sąd Rejonowy dostrzeże też, iż z oskarżonych w dniach 16 marca 2011 r. i 17 marca 2011 r. zatrzymany był jedynie K. B. (k. 53, 65). P. L. został bowiem zatrzymany w dniu 14 czerwca 2011 r. (k. 169) i w tym samym dniu zwolniony po zastosowaniu dozoru Policji i poręczenia majątkowego (k. 175). J. L. został zaś zatrzymany i zwolniony w dniu 3 września 2012 r. (k. 337, 339).

Będzie pamiętał też Sąd Rejonowy, że art. 624 § 1 kpk stanowi podstawę do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia jedynie kosztów sądowych, a nie kosztów procesu, na które zgodnie z art. 616 kpk składają się koszty sądowe, czyli opłaty i wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, oraz uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Zauważy też, iż w sprawach złożonych podmiotowo obowiązuje przy obciążaniu oskarżonych kosztami zasada słuszności nakazująca zasądzać je z uwzględnieniem kosztów związanych ze sprawą każdego z nich (art. 633 kpk). Ponadstandardowe wydatki, jakie dotychczas poniósł zaś Skarb Państwa (a więc poza ryczałtami za doręczenia wezwań i innych pism oraz opłatami za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego) to jedynie wydatki poniesione w związku ze sprawą oskarżonego K. B. (koszty obrony z urzędu, wynagrodzenie biegłych lekarzy psychiatrów za wydanie opinii o stanie zdrowia psychicznego) oraz wydatek w kwocie 90 złotych (k. 19) poniesiony tytułem wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny, który opiniował na okoliczności przede wszystkim ściśle związane ze sprawą osądzonego w odrębnym postępowaniu D. U. za czyn kwalifikowany z uwzględnieniem również art. 157 § 2 kk.

Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie oczywiście, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób przekonywujący uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.

Nie przesądzając więc w niczym treści ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.